

Polecenia Marii Simmy

Autor: sylka1989 - 06/23/2012 12:37

11. DUSZE CZYŚĆCOWE I UMIERAJĄCY

W nocy przed uroczystością Wszystkich Świętych pewna dusza powiedziała Marii:

„Dzisiaj we Wszystkich Świętych umrze w Vorarlbergu dwoje ludzi, którym grozi wieczne potępienie. Można ich uratować tylko nieustającą modlitwą". Maria Simma podjęła, więc modlitwę przy wsparciu jeszcze innych osób. Następnego nocy inna dusza powiedziała jej, że tych dwoje uniknęło piekła i trafiło do czyśćca. Jeden z nich w ostatniej chwili przyjął jeszcze kapłana, drugi odmówił przyjęcia ostatniego namaszczenia. Dusze czyścicowe mówią: „Wielu ludzi trafia do piekła, ponieważ za mało się za nich modlimy. Należy codziennie rano i wieczorem odmawiać modlitwę za konających:

Dusze czyścicowe troszczą się o nas ludzi i o królestwo Boże. Świadczą o tym niektóre wskazówki, jakie przekazały Marii Simmie. W jej notatkach znajdują się następujące uwagi: nie należy skarżyć się na obecne czasy. Rodzicom trzeba powiedzieć, że to oni ponoszą główną winę. Rodzice nie mogą, bowiem bardziej zaszkodzić swemu dziecku, niż spełniając każdą jego zachciankę i dając mu wszystko, czego pragnie, aby tylko było zadowolone i nie krzyczało. Postępując w ten sposób można łatwo zaszczyć w nim pychę. Kiedy takie dziecko pójdzie do szkoły, nie zna Modlitwy Pańskiej i nie potrafi się przeżegnać. Często nic nie wie o Bogu. Rodzice usprawiedliwiają się twierdząc, że jest to rola katechetów i nauczycieli religii. Tam, gdzie nauka religii nie zaczyna się już we wczesnym dzieciństwie, religijność takiego dziecka później nie przetrwa. Uczcie dzieci, że mówicie: „nie"!

Skąd dziś tyle religijnej obojętności, tyle upadku moralnego? Ponieważ dzieci nie

nauczyły się rezygnowad. Wyrastają z nich później ludzie wiecznie niezadowoleni i bez zahamowao, którzy muszą wszystkiego spróbowad i dla których liczy się tylko ich własna wygoda. Stąd tyle seksu, zapobiegania ciąży i zabójstw w łonie matki. Te nienarodzone dzieci wołają o pomstę do nieba. Ich liczba jest dzisiaj w wielu miejscowościach większa niż dzieci, które przychodzą na świat. Ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży musi zostać zaostrzona, ponieważ tego aktu przemocy dopuszczają się dziś już 14-letnie dziewczęta. Każdy lekarz, który podczas badania stwierdzi przerwanie ciąży, jest zobowiązany zgłosić to odpowiednim władzom, w przeciwnym razie obciąża się wielką odpowiedzialnością.

Kto jako dziecko nie nauczył się rezygnowania, wyrasta na egoistę, człowieka nieczułego, o władniętego żądzą panowania. Stąd dzisiaj tyle nienawiści i braku miłości. Jeżeli chcemy, by nasze czasy były lepsze, musimy lepiej wychowywad nasze dzieci.

Dużo grzechów popełnia się też przeciw miłości bliźniego, zwłaszcza przez zniesławienia, oszczerstwa i oszustwa. Gdzie to się zaczyna? W myślach. Trzeba nauczyć się natychmiast „wyłączać” te niechętne myśli. Trzeba nauczyć się tego jeszcze w dzieciństwie. Jeśli zwalczymy taką niechętną bliźniemu myśl, nie osądzimy go bez miłości.

Każdy katolik jest zobowiązany do apostołstwa, jeden poprzez swoje powołanie, inny przez dobry przykład. Słychad narzekania, że wielu ulega zepsuciu przez nieobyczajne lub wrogie wierze rozmowy. Czemu więc inni milczą? Ci dobrzy powinni bronić swego zdania, przyznać się, że są chrześcijanami. Czy kiedykolwiek w historii Kościoła ratowanie dusz i kultury chrześcijaoskiej było tak pilne, a zadanie świeckich tak ważne jak obecnie?

Wszyscy chrześcijanie powinni bardziej szukać królestwa Bożego i mocniej je wspierać. Inaczej ludzie nie będą w stanie rozpoznać działania Opatrzności Bożej.

Troski o duszę nie może przysłonić przesadną troską o ciało.

22 stycznia 1955 w nocy usłyszałam głośno i wyraźnie wypowiedziane słowa: „Bóg żąda pokuty!". Czynić ją można przez dobrowolne ofiary i modlitwę. Jeśli nie czyni się jej dobrowolnie, Bóg sam weśle ofiary pokutne. Pokuta odbyć się musi.

NIE SĄDŹCIE, ABYŚCIE NIE BYLI SĄDZENI

Mój starszy brat był lekkoduchem, mój ojciec zaś bardzo surowy. Po śmierci ojca pewnego razu mój brat powiedział: Za ojca nie dam na Mszę. Jeżeli jest w niebie, to żadnej Mszy nie potrzebuje; jeżeli jest w piekle, to żadna mu nie pomoże. Jeżeli jest w czyśćcu, to może tam spokojnie pozostać, bo na to zasłużył. Przed kilku laty zmarł z kolei mój brat.

Pewnej nocy ukazał mi się we śnie i powiedział, że nie potrzebuję się za niego modlić, ponieważ moje modlitwy dostają inne dusze, nie on; on musi za swoje grzechy odpokutować.

Przez dłuższy czas zastanawiałem się nad jego słowami, aż pewnego dnia przypomniało mi się, co mówił o naszym ojcu, i pomyślałem o słowach Zbawiciela: „Jaką miarą mierzycie, taką będziecie mierzni (Ojciec Alfons Gilbert, Convento De Santo Antonio, Largo da Carioca, Rio de Janeiro RJ)

=====